

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 17.

N o w e, niedziela 26 kwietnia 1925 r.

Rok II.

## Jak powstała Konstytucja 3-go Maja.

Panowanie obieralnych obcych królów Sasów w związku z innymi przyczynami pogrożyło w ciemną umysłową ówczesną warstwę najoświecalszą — szlachtę. Pod koniec smutnego tego okresu zjawiają się jednostki, obdarzone szerszym widnokresem umysłowym jak król Stanisław Leszczyński, generał Stanisław Poniatowski, pijar Stanisław Konański, który swymi pismami budzą uśpionego ducha obywateli. Działalność w tym kierunku rozwija się za panowania Stanisława Augusta, lecz gromem, co wstrząsnął duszą narodu, był pierwszy rozbiór Polski.

Co było uczciwego w ojczyźnie, zadrżało — i zaczęło pracować nad poprawą Rzeczypospolitej. Pisma Staszica wywierają wielki wpływ. Rozpoczyna się Sejm Czteroletni od 1788 — 1792 r. Przez czas ten praca wre, jak w Kuźni Kollatajowskiej. Wyodrębiają się trzy kierunki: Stronnictwo królewskie umiarkowane, posiadające najwięcej praktycznego doświadczenia. Drugie stronnictwo „hetmańskie”, pod wodzą pełnego pychy i samolubnej zaciętości Szczęsnego Potockiego, Branickiego Ksawerego, „człowiek bez czi i wiary” i zasłabionego Seweryna Rzewuskiego, gromadzące przy sobie słuzaków swych i zacończców. Jako trzecie wysuwa się stronnictwo „patriotyczne”, na czele którego stanęli ludzie tacy jak Marszałek Sejmu Stanisław Małachowski, Ignacy i Stanisław Potoccy, Adam książę Czartoryski, Niemcewicz — i wogóle wszystkie przedniejsze umysły polskie.

Walczą oni o zniesienie zgubnego liberum veto, zamienienia obieralności, — jednej z przyczyn upadku, — na dziedziczość tronu. Chociaż olśnieni na równi z całą Europą błyskawicowym światłem Rewolucji Francuskiej, gdy tamta jednak unicestwia władzę królewską, nasi mądrzy politycy nie poddają się ślepo ówczesnej politycznej modzie i mając na względzie dobro Państwa, wzmacniają władzę królewską. Podpadły stan mieszczanski podnoszą, obejmują staraniem włościarstwo. Chcą zasobnego Skarbu, wojska stałego, wyćwiczonego, conajmniej 100,000. Przeobrażenia te, któreby stanowczo wzmocniły by Państwa, wywołują sprzeciw cesarzowej rosyjskiej Katarzyny II. Pruski król Fryderyk Wilhelm II chce uzyskać zgodę sejmowi na odstąpienie mu Gdańska i Torunia, gdy te nie uzyskuje, zdradliwie łamie zawarty sojusz i już podstępnie łączy się z Rosją.

W porozumieniu z królem przywódcy stronnictwa patriotycznego ułożyli całkowity projekt konstytucji i podali go na sesję 3 Maja, zamieniono go w uchwałę sejmową, którą wśród wielkiej radości całego ludu stolicy, król, senat, sejm i lud zaprzysięgali w Katedrze S-go Jana wśród grzmotu dział. Zapanaowało promienne wesele. Każdy widział w tem początek odrodzenia — dawniej tak świętej, wówczas podupadłej Rzeczypospolitej.

Wieszczę Adam Mickiewicz, mający w żywej tradycji ową chwilę, tak nam maluje:

„Owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły,  
Po dnia 3-go Maja w ratuszowej sali  
Zgodzonego z narodem króla fetowali  
Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król  
kochany!

Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat  
wszystkie stany!”

Otóż tę nadewszystko cenną przestrożę przodków, weźmy w duszę naszą, umiłujmy całym sercem wszystkie stany, gdyż one wszystkie są nam niezbędne, przeciwstawmy je niezłomnie judaistycznej międzynarodowej walce klas na to jęczącej wszystkich przeciw wszystkim, by sobie zapewnić panowanie, a Arjom niewolę. „Silny jednością” możemy się nie obawiać żadnych Targowic, wrogów wewnętrznych, ani zewnętrznych.

M. Wizgird.

## Z PISMIENICTWA.

### „Dostęp Polski do morza”.

Niemiecki „Drang nach Osten” wzmógł się w ostatnich czasach z niebywałą gwałtownością. Zaznaczył się on w zatargu gdańskim, zwłaszcza zaś w bezprzykładnych zakusach Niemiec, wymierzonych przeciw naszym granicom zachodnim z pogwałceniem Traktatu Wersalskiego. Rząd, Sejm i społeczeństwo zaprotestowało jednomyślnie z najwyższym oburzeniem przeciw tym jawnym przygotowaniom do czwartego rozbioru Polski. Jednomyślnie ta wydała już owoce na terenie międzynarodowym, gdzie odrzucono bezczelne uroszczenia Gdańska i gdzie nawet wśród niechętnych nam czynników zapanował nastrój nieprzychylny wobec zakusów niemieckich przeciw polskiej granicy zachodniej.

Otóż w chwili, gdy propaganda gdańsko-niemiecka wspomaga akcję antypolską, pojawia się książeczka, ujawniająca wyraziście bezpodstawność i nikczemność całej tej akcji. Mówię o sporej (str. XVI + 106) broszurze Dr. Stanisława Sławskiego, delegata Rządu Polskiego w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, p. t. „Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich”, z przedmową Eugenjusza Romera, prof. uniw. w Lwowie Gdańsk 1925. W odpowiedzi na propagandę niemiecką, zmierzającą do oderwania „korytarza” pomorskiego od Polski i przyłączenia go wraz z Gdańskiem do Niemiec, wykazuje autor doskonale znaczenie dostępu do morza dla Polski oraz zbija jeden po drugim argumenty naszych wrogów, usiłujące przekonać Europę o „krzywdzie”, jaka spotkała Niemcy, przez odłączenie od nich Prus Wschodnich. Należy zaznaczyć odrazu, że książeczka Dr. Sławskiego może służyć za wzór naszej akcji propagandystycznej. Pisana chłodno i obiektywnie, bez rozdzierania szat i bezpłodnych lamentów, wykazuje na tekstach prawnych, cyfrach statystycznych i świadectwach autorów niemieckich słuszność naszego stanowiska i bezpodstawność uroszczeń germańskich. Praca ta winna być przetłumaczona jaknajrychlej na język francuski. Niech się dowie świat, ile n. p. zyskał na odłączeniu go od Niemiec Gdańsk, niedawno drugorzędny port niemiecki — dzisiaj dzięki Polsce jeden z pierwszych portów europejskich.

„Autor tej książki — pisze prof. Romer w swej przedmowie — ilustruje tak świetnie stan prawny i stan faktyczny (naszych praw do morza), a w walce z niemiecką propagandą tak świetnie posługuje się bronią, którą nauka i filozofia niemiecka przeciwko swej propagandzie ukuła, że trudno tej książce nie życzyć, ale i nie spodziewać się najlepszego powodzenia i rozpowszechnienia.

„Niech się z tej książki rodzi w społeczeństwie siła i wola zwartego współzycia ziemi polskiej z polskim morzem.

W.

## KOMUNIKAT.

Pan Generał Józef Haller przekazał za pośrednictwem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu na ręce Pana Wojewody Pomorskiego sumę 3006 zł. 10 gr. ofiarowaną przez Pom. Koło Rolnicze jako „Dar dla Generała Hallera” do podziału według uznania Pana Wojewody.

Czyniąc zadość życzeniu Generała Hallera, przekazał Pan Wojewoda 1/3 na rzecz „Sierocińca im. gen. Hallera” w Ostrowitem, 1/3 na akcję Pomocy Dzieciom, 1/3 na budowę Muzeum Pomorskiego w Toruniu.

## Konkurs

w celu spopularyzowania zagadnień, połączonych z naszym wybrzeżem morskiem. Wojewoda Pomorski ogłasza niniejszem konkurs na pracę o znaczeniu gospodarczym budującego się portu w Gdyni i wybrzeża morskiego dla Polski.

### Warunki konkursu.

1. Udział w konkursie może brać każdy obywatel polski.
2. Rozmiar pracy jest dowolny z zastrzeżeniem wyczerpania tematu.
3. Praca winna uwzględniać następujące kwestje.
  - a) Techniczny zarys portu w Gdyni i jego urządzeń oraz pogląd na metody eksploatacji portu.
  - b) Przypuszczalny obrót towarów przez port z uwzględnieniem zdolności eksportowych i potrzeb przewozowych kraju.
  - c) Istniejące połączenia portu z krajem — kolejowe, wodne i szosowe — oraz niezbędny rozwój tych linii komunikacyjnych i polityki taryfowej.
  - d) Niezbędny rozwój polskiej floty handlowej z uwzględnieniem poszczególnych linii okrętowych i ich eksploatacji.
  - e) widoki i metody rozwoju polskiego wybrzeża morskiego pod względem turystycznym i uzdrowiskowym.
  - f) Stosunek społeczeństwa polskiego do powyższych zagadnień.
4. Prace mają być nadsyłane w rękopisach (pisane na maszynie) — ewent. już wydrukowane — pod godłem, przyczem nazwisko i adres autora mają być dołączone w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samym godłem. Rękopisów się nie zwraca.
5. Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 1 września 1925 r. Prace winne być nadsyłane do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego — wydział Przemysłu i Handlu i oznaczone napisem na kopercie: „Konkurs na pracę o Gdyni.
6. Jury będzie się składało z powołanych przez Wojewodę Pomorskiego rzeczoznawców pod osobistym jego przewodnictwem.
7. Za najlepszą pracę odpowiadającą powyższym warunkom wyznacza się nagrodę w wysokości 1000 zł., płatnych w połowie zaraz, a w połowie po wyjściu pracy w druk. O ile praca nie będzie wydrukowana do dnia 1. 1. 26 r. Pomorski Urząd Wojewódzki będzie miał prawo wydać ją własnym nakładem: pozatem autor zachowa wszelkie prawa autorskie.

## Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

W dniu 7 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Hipicznej, w której wzięli udział ppłk. Donimierski, ppłk. Kossak, p. Skarzyński z Radostowa, p. Szczepski, delegat Pomorskiej Izby Rolniczej, rotmistrz Iznoskoff w zastępstwie dowódcy 18 Pułku Ułanów oraz Dyrektor Wystawy inż. W. S. Bielski.

Komisja ta ustaliła program zawodów hipicznych w czasie trwania Wystawy oraz rozdział nagród. Zawody odbywać się będą w dniach 27, 28 i 29 czerwca, częściowo na terenie Centralnej Szkoły Kawalerji, częściowo na placu Wystawy. W zawodach tych wezmą udział również i konie w zaprzęgach luksusowych i roboczych. Zgłoszenia do tych zawodów uchwalono przyjmować do dnia 10 czerwca br.

Do współudziału w konkursach hipicznych postanowiono zaprosić również dowódcę 16. PAP.

### PAN MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH NA PLACU POMORSKIEJ WYSTAWY.

W dniu 17-go b. m. o godzinie 6.40 wieczór statkiem z Torunia przybył do Grudziądza p. Minister Robót Publicznych Rybczyński w otoczeniu osób: dyr. Dep. inż. Prokopowicza, Naczelnika Wydziału Żeglugi Rzecznej inż. Zaczka oraz dyrektora Wydziału Dróg Wodnych.

Na przystani oczekiwali p. Ministra Starosta Ossowski, dyr. Poszwiński, dyr. Grobelny, radca Nowakowski i budowniczy miejski inż. Stołowski, poczem niezwłocznie udał się p. Minister na plac

Chcesz sprzątać zboże bez przeszkody, kup **źniwiarkę**  
**oryg. amer. Masseur-Harris nr. 4.**

w najnowszym, ulepszonym, nadzwyczaj silnym wykonaniu.

Wszędzie do nabycia.

Generalna reprezentacja:

**Związkowa Centrala Maszyn Tow. Akc., Poznań, ul. Wjazdowa 9.**

Wystawy, gdzie w imieniu Komitetu Pomorskiej Wystawy udzielił mu informacji dyrektor Wystawy inż. Wł. Saryusz-Bielski.

Pan Minister interesował się szczegółowo planami Wystawy, wyrażając całkowite uznanie dla ogólnego rozplanowania oraz dla projektów poszczególnych pawilonów.

Po godzinnej wizytacji całego placu Wystawy p. Minister Robót Publicznych w otoczeniu osób mu towarzyszących spożył skromny posiłek w miejscowej restauracji, poczem udał się na spoczynek na statek „Kościuszko”. Następnego dnia rano odjechał p. Minister w kierunku Tczewa.

**KOMUNIKAT ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH.**

Z ZEBRANIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH. W dniu 16 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie prezesa Związku z zebrania organizacyjnego Naczelnej Rady Kupiectwa, 3) sprawozdanie kierownika Centrali ze zjazdu „Razapolu”, 4) udział Kupiectwa w Wystawie Pomorskiej, 5) zjazd Kupiectwa w Grudziądzu, 6) sprawozdanie finansowe, 7) sprawa propagandy, 8) sprawozdanie z Zjazdu Okręgowego w Chojnicach, 9) udział w Naczelnej Radzie Kupiectwa, 10) nowelizacja podatku obrotowego, 11) sprawozdanie redaktora Wszechpolskiego Przeglądu Kupieckiego, 12) sprawozdanie kierownika Centrali, 13) sprawozdanie kierownika objazdowego, 14) wolne głosy i wnioski. — Przewodniczący zebrania prezes Związku p. T. Marchlewski, udział brali w obradach poseł Krzywiński, Michalski, Dyr. Kotliński, p. Klimek, Dr. Rzepecki, p. Sobociński. — Po wyczerpującym omówieniu obfitego porządku obrad między innymi Zarząd Główny zajmował się kwestią Wystawy, czego rezultatem było postanowienie finansowego zaangażowania się na rzecz Wystawy Pomorskiej a mianowicie sfinansowanie propagandy na rzecz Wystawy przez pokrycie kosztów objazdów agitacyjnych w 21 miejscowościach.

**Obwieszczenie.**

Do ogólnej wiadomości, iż dzień Konstytucji 3-go Maja jest świętem urzędowym.

Uprasza się o udekorowanie domów w barwy narodowe i wywieszenie chorągwi, także o łaskawe poparcie i jaknajliczniejsze branie udziału w uroczystości.

Nowe, dnia 16. 4. 1925 r.

burmistrz.

**O d e z w a.**

Członkowie Koleg. Magistratu i Rady Miejskiej biorą udział w uroczystości 3-go Maja in corpore.

Proszę o punktualne przybycie.

Nowe, dnia 16. 4. 1925 r.

Jabłoński  
burmistrz.

**Do Obywateli miasta Nowe.**

Wszystkich obywateli naszego miasta wzywam, aby razem ze mną dbali o porządek i czystość w mieście a zwłaszcza na ulicach, uliczkach i podwórzach.

Z nieładu i brudu powstają choroby i cierpimy na tem wszyscy.

Starajmy się więc wspólnie o porządek i czystość miasta naszego.

burmistrz.

**Dot. zaginionego dziecka.**

Podczas ewakuacji w roku 1915 w drodze przez nieszczęśliwy wypadek zagubiło się dziecko lat 7 (siedem) na imię Piotr, właścijanowi Konstantemu Prończakowi zamiesz. we wsi Tupoly pow. Kowelski. Wszelkie poszukiwania ze strony ojca pozostały dotąd bez skutku.

Podając powyższe do wiadomości ogólnej polecam PP. Burmistrzom i Wójtom ustalić, czy w ich obwodach nie znajduje się taki chłopak lat 17, na imię Piotr

Prończak i w razie pojawienia się takowego, niezwłocznie mi donieść.

Swiecie, dnia 18 kwietnia 25 r.  
Starosta.

**Dot. powołania szeregowych rezerwy.**

W związku z ogłoszeniem w Orędowniku nr. 20 z dnia 9 kwietnia rb. poz. 157 dot. powołania szeregowych rezerwy rocznika 1899 r. i 1900 r. na czterotygodniowe ćwiczenia zaszła omyłka, którą prostuję w ten sposób, że w punk. 3 paragraf a zamiast rok 1923 stawia się rok 1925.

Polecam pouczyć wszystkich rezerwistów w gminie, którzy zostali zwolnieni do rezerwy 1923 r. a do obecnej chwili nie odjechali do oddziałów, ze względu na zaszłą omyłkę, że winni natychmiast jechać do danych im formacji.

Panowie sołtysi winni dopilnować ich wyjazdów.

Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

**Kurs tańców  
na Nowe i okolicę**

rozpocznie się w piątek dnia 1-go maja o godz. 7 wiecz na sali p. Borkowskiego (Concordia).

— Zgłaszać proszę się tamże. —

Anteła Rożyńska  
nauczycielka tańców.

**Tanz-Kursus  
für Nowe u. Umgegend**

beginnt im Saale des Herrn Borkowski (Hotel Concordia) am Freitag, den 1 Mai abends 7 Uhr.

— Anmeldungen werden im Hotel entgegengenommen. —

A. Rożyńska, Tanzlehrerin.

**Dot. walki z zarazą płucną.**

Mimo kilkakrotnych komunikatów ostrzegawczych, dotyczących niesporządzenia bydła rogatego do Województwa Pomorskiego z Województw wgl. obszarów nawiedzonych przez zarazę płucną bydła rogatego i mimo obowiązującego rozporządzenia weterynaryjno-policyjnego Wojewody Pomorskiego z dn. 4. 10. 23 r. L. dz. II. h. 3873/23 (Dziennik Urzędowy Woj. Pom. Nr. 36 z roku 1923) zdarzają się jeszcze wypadki, że hodowcy, rolnicy, robotnicy rolni i t. p. sprowadzają do tutejszego Województwa bydło rogate z obszarów wgl. Województw, zajętych zarazą płucną bydła rogatego, nie stosując się przez to do obowiązującego, powyżej podanego rozporządzenia, a zarazem narażają całą ceną hodowlę bydła rogatego Województwa Pomorskiego na niebezpieczeństwo zarażenia się tą groźną i niszycielską zarazą.

Do takich obszarów, obecnie bardzo zagrożonych zarazą płucną należą m. i. Województwo Warszawskie (b. Kongresówka) i Województwo Poznańskie. Apeluję zatem ponownie do ogółu rolników, aby pod żadnym warunkiem i pozorem z tych zagrożonych obszarów nie sprowadzali bydła rogatego do tut. Województwa. Przedewszystkiem należy uważać, żeby przy zakontraktowaniu robotników rolnych (na 1. 4. 25 r.) pochodzących z b. Kongresówki, być na ostrożności i nie pozwolić względnie przeszkodzić, aby wskutek przeprowadki tych ludzi nie przewieziono zarazy płucnej bydła rogatego. Zatem pod żadnym warunkiem nie wolno dopuścić przy- prowadzki tych ludzi razem z ich własnym bydłem rogatym, pochodzącym z b. Kongresówki wgl. z Poznańskiego. Zaznaczam, że w razie zawleczenia zarazy płucnej wskutek powyższych nieostrożności zostaną natychmiast wszystkie sztuki bydła rogatego w danej zagrodzie na podstawie § 72 poz. 3 ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. 6. 09 (Dz. Ust. niem. str. 519) ubite bez jakiegokolwiek odszkodowania z fundusów publicznych, bez względu na to, czy było to jest własnością folwarku, czy też ludzi dominjalnych, a ponadto podda się winnych do surowego ukarania, za nieostrożność i nieumiarowanie przy wywołaniu zarazy płucnej, przedewszystkiem w sferze rolniczej.

Do silnej walki z tą groźną zarazą wzywa się całe społeczeństwo, przedewszystkiem w sferze rolniczej.

Obrona tutejszej hodowli bydła rogatego przed zarazą płucną leży nie tylko w interesie samych właścicieli hodowców, lecz także w interesie ogólnopolskim.

Zaznaczam, że dzięki li tylko powyżej podanym ograniczeniom i rozporządzeniu Wojewody Pomorskiego oraz dzięki bezwzględnie i radykalnie prowadzonej walki z zarazą płucną i ostrożności Państw. Władz Weterynaryjnych udało się w Województwie Pomorskiem zarazę płucną bydła rogatego zupełnie zlikwidować i już przez przeszło rok przed ponownym nawiedzeniem tej strasznej zarazy Województwo tutejsze ochronić, mimo, że w najbliższych sąsiednich powiatach Województwa Warszawskiego (b. Kongresówki) zaraza ta wciąż panuje (obecnie w 224 gminach i 533 zagrodach), obejmując coraz to dalsze przestrzenia.

W końcu stwierdzam, że w interesie dobra Państwa i wszystkich rolników, oraz tutejszej cennej hodowli leży jaknajwydatniejsze współdziałanie rolników z władzami rządowymi przy tłumieniu tej groźnej zarazy.

Bez poparcia i zrozumienia doniosłości sprawy przez zainteres

resowanych rolników, hodowców, wogóle całego społeczeństwa obrona tutejszego bydłaostanu przez zarazę płucną jest utrudniana nawet wprost uniemożliwiona.

Toruń, dnia 15 marca 1925 r.

Inspektor Weterynaryjny  
przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Powyższy Komunikat podaję do ogólnej wiadomości i polecam ściśle przestrzeganie zawartych w nim przepisów. Władze gminne ogłoszą powyższe kilkakrotnie w swych gminach w sposób tam przyjęty.

Swiecie, dnia 30 marca 1925 r.  
Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

**Dzień 3-go Maja**

Zbliża się rocznica wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, rocznicę, którą każdy Polak radośnie wspomina.

Konstytucja 3-go Maja bowiem była widomym znakiem i po wieki stanowić będzie dokument żywotności narodu polskiego.

**Program uroczystości:**

Uroczystość rozpoczyna się capstrzykiem 2 maja o godz. 8<sup>30</sup> wiecz. z dziedzinca szkoły powszechnej i kończy się na Ryнку.

3-go Maja rano o godz. 6 pobudka na Ryнку. O godz. 9<sup>30</sup> rano stoją wszelkie towarzystwa, organizacje i szkoły o ile możliwe ze sztandarami sformowane na Aleji Lipowej.

O godzinie 10-tej nabożeństwo odprawione przez naszego 'Wielebnego Ks. prob. Bartkowskiego.

Podczas nabożeństwa pełnią służbę honorową Straż pożarna. Oddział Straży celnej pełni służbę z bronią palną.

Spiewy wykonują Tow. śpiewackie „Lutnia“ i tut. Gimnazjum miejskie pod batutą p. Frydrychowskiego starszego.

Po nabożeństwie obchód przez miasto pod kierownictwem tak zwanego Marszałka, zakończenie na Ryнку.

Kapelę na uroczystość stawi p. Feliks Frydrychowski.

Jako Marszałek jest radny p. Bernard Stasiewski, jako rycerze pp. Aleks. Maciejewski i Franciszek Grabowski, a jako kierownik capstrzyku Naczelnik Straży pożarnej p. Maks. Schudziński.

Wymienione Panowie kierują obchodem i uroczystością.

Szanowne Obywatelstwo uprasza się o jaknajliczniejsze branie udziału w obchodzie i przyozdobienie domów w barwy narodowe.

Nowe, dnia 10 kwietnia 1925 r.

Za Komitet 3-go Maja

Jabłoński, burmistrz.

Niniejszem ogłaszam, że

moj  
wykaz osobisty  
zaginął.

Marja Wiecka  
z d. Bociak  
Nowe, pl. św. Rocha.

**Heblarnie**

kupi  
Sieg  
mistrz stolarski.

**Kobieta**

do domowego gospodarstwa od zaraz może się zgłosić u

M. Wieckowej  
Nowe, pl. św. Rocha 2.

W ogrodzie, należącym do gazowni, wyspana jest stale

† trucizna. †

Łukowski, Nowe.